

CAŁA POLSKA CZYTA DZIECIOM

Moduł III. Sens czytania dzieciom w przedszkolu i w szkole

Nikt nie rodzi się czytelnikiem. Dzieci bez pomocy dorosłych nie wyrosną na czytelników.

Wprawdzie najważniejszymi nauczycielami języka są rodzice i to oni powinni od urodzenia czytać dziecku, ale wiele dzieci nie może liczyć na codzienną lekturę w domu z powodu niewiedzy rodziców, braku czasu, braku tradycji czytelniczej w rodzinie itp. Przedszkole i szkoła powinny stale edukować rodziców i przypominać im o potrzebie codziennego czytania dzieciom, jednak można przyjąć, że część rodziców nie zastosuje się do tych zaleceń. Dlatego niezbędne jest wprowadzenie codziennego czytania w placówkach – przedszkolach i szkołach. Dzieciom rozczytanym da to dodatkową porcję cennego czasu z książką, dzieciom, którym nikt w domu nie czyta, da szansę na lepsze poznanie języka i złapanie bakcyła czytania. Kluczowe jest tu szczerze i konsekwentne zaangażowanie dorosłych w czytanie dzieciom. Wiele dzieci nie ma umiejętności słuchania, więc początkowo nie chce słuchać książek. Bardzo ważne jest to, by nauczyciele się nie zniechęcali. Zaczynając program czytania, warto czytać krótsze partie tekstu, wybierać zabawne teksty. Po kilku miesiącach (może to trwać nawet ponad pół roku) mózgi dzieci „nauczą się” słuchania – zbudują struktury obsługujące skupienie uwagi, rozumienie i wyobraźnię oraz zdolność analizy i „doklejania” dotychczasowej wiedzy do wcześniejszej. Pamiętajmy, że współczesne dzieci mają bardzo utrudnione zadanie – mają mało doświadczeń językowych, ich mózgi są źle odżywiane (otrzymują pozbawione wartości jedzenie, mnóstwo cukru, tłuszcze trans i bardzo dużo składników chemicznych, co łącznie bardzo negatywnie wpływa na rozwój i funkcjonowanie mózgu), są atakowane i pobudzane przez nadmiar informacji i bodźców, hałas, zalew szybkich obrazów z Internetu i gier, nadmiar aktywności w świecie wirtualnym, nadmiar zajęć szkolnych i pozalekcyjnych, niedobór snu, stres. Nauczenie się wyciszenia i skupienia na czytanej lekturze wymaga czasu. Warto go jednak wygospodarować.

Czytanie a zaspokajanie potrzeb emocjonalnych dzieci oraz inne korzyści rozwojowe

Wiele dzisiejszych dzieci nie może liczyć na zaspokojenie ich potrzeb emocjonalnych w domu. Nauczyciel może częściowo zaspokoić te potrzeby. Codziennie czytając dzieciom dla przyjemności pokazuje, że je lubi i zależy mu zarówno na ich dobrym samopoczuciu, jak na rozwoju. Daje im dar swojego czasu i uwagi, niczego od nich nie wymaga i jest tylko dla nich. Buduje to poczucie własnej wartości dzieci. Jest to czas, kiedy uczniowie czują się spokojni i bezpieczni, bo nad lekturą dla przyjemności nie wisi groźba odpytywania, prac domowych czy klasówek. Takie podejście sprawia, że poprawiają się kompetencje uczniów - umysłowe, społeczne, moralne - mózg bowiem najlepiej uczy się, gdy nie jest zestresowany. Poprawiają się także relacje między dziećmi i czytającym nauczycielem, rośnie potencjał do współpracy, pojawia się lepsze nastawienie do nauki i do samodzielnego czytania.

Polecana lektura: [Raport z badania programów „Czytające szkoły” i „Czytające Przedszkola”](#)

CAŁA POLSKA CZYTA DZIECIOM

Różnice w rozwoju mowy i inteligencji emocjonalnej u chłopców i dziewczynek

Dziewczynki i chłopcy mają mózgi ukształtowane pod wpływem innych hormonów (estrogen, testosteron) i biologicznie przygotowane do różnych zdań. Ma to wpływ m.in. na ich wrodzone predyspozycje językowe i emocjonalne – chłopcy przeciętnie później niż ich rówieśnice zaczynają mówić i czytać, mają też większe problemy z kontrolą impulsów i rozumieniem cudzych emocji. Mózgi chłopców nie są gorsze, mają po prostu inne tempo rozwoju i wymagają więcej świadomego wysiłku ze strony rodziców i nauczycieli, by je „otworzyć” na język i świat emocji. Do chłopców trzeba dużo więcej mówić (tymczasem badania pokazują, że nawet wykształceni rodzice mówią do synów mniej, uważając że nie są oni zainteresowani rozmową). Trzeba też dużo im czytać, dobierając ciekawe dla nich lektury i stopniowo wydłużając czas ich koncentracji. Potrzebne też są wielokrotne, cierpliwe powtórki – zarówno dotyczące nauki języka (na życzenie dziecka warto czytać ulubiony tekst wielokrotnie!), jak i nauki zachowań, gdyż chłopcy mają trudności z przyswajaniem „nieważnych” dla nich czynności, takich jak mówienie dziękuję, czy sprzątanie po sobie.

Testosteron jest hormonem energii, rywalizacji, popędu seksualnego, a w sytuacji braku hamulców kulturowych – także agresji. Chłopców potrzebny jest ruch i możliwość wyładowania energii w akceptowany sposób. Jeśli o to codziennie zadamy, będą mieli mniejsze problemy z koncentracją i kontrolą impulsów. Szczególnie ważne jest wprowadzenie ograniczeń i zasad mądrego korzystania z komputerów (wprowadzenie reguł, uzgadnianie wyboru gier, monitorowanie czasu i treści), gdyż chłopcy mają większą skłonność od dziewcząt do uzależniania się od świata wirtualnego. Jest to wywołane zarówno tym, że świat gier daje im szansę na wyładowanie agresji i zwyciężanie, czego łaknie każdy chłopiec, jak i dlatego, że w realu mają większe problemy komunikacyjne i emocjonalne od dziewczynek. Jest to jednak niebezpieczna pułapka – im bardziej zanurzają się w świat gier, tym mniej nabywają umiejętności społecznych, a tym samym pogłębiają się ich deficyty i problemy w świecie rzeczywistym. W pewnym okresie życia – niestety coraz wcześniej – chłopcy, i zwłaszcza oni, są narażeni na kontakt z pornografią i uzależnienie od niej. Tym bardziej ważne jest zaspokajanie ich potrzeb emocjonalnych, nauczanie wartości oraz kulturalnych zachowań społecznych od najmłodszych lat, a także konsekwentne czytanie im oraz rozwijanie ich szerszych zainteresowań i pasji (sportowych, kulturalnych, naukowych, twórczych), co może stanowić skuteczną szczepionkę przeciwko uzależnieniu od komputerów i dostarczanych przez nie szkodliwych i demoralizujących treści.

Dziewczynki – w odróżnieniu od chłopców – od najmłodszego wieku charakteryzują się przeciętnie większą łatwością do przyswajania mowy oraz odczytywania sygnałów niewerbalnych, np. wyrazu twarzy osób z bliskiego otoczenia, i dostrajania się do nich. Nie znaczy to jednak, że bez dobrego osłuchania się z językiem, zachęty do mówienia, codziennego czytania i okazywania im miłości, jedynie dzięki predyspozycjom biologicznym wyrosną na osoby o dużym zasobie słów, fascynacji czytaniem

CAŁA POLSKA CZYTA DZIECIOM

i empatii. We współczesnym świecie, w którym dzieci od najmłodszego wieku stykają się z mediami, trzeba nie tylko pomóc im rozwijać umiejętności językowe, czytelnicze i emocjonalne, ale także chronić je przed negatywnymi aspektami kultury. Przemoc nie jest naturalnym żywiołem dziewczynek, jednak obserwacja ich zachowań dowodzi, że jeśli są narażone na nią poprzez częste oglądanie brutalnych kreskówek i filmów, zaczynają zachowywać się podobnie agresywnie jak chłopcy, przyjmują także inne lansowane przez masową kulturę wzorce zachowań. Dlatego obie płcie należy chronić przed złym wpływem współczesnej kultury – przemocą, wulgarnością, brakiem jasnych wskazań moralnych – i to nie tylko na etapie przedszkola, ale także później. Służy temu skutecznie pełne miłości zaspokojenie ich potrzeb emocjonalnych, codzienne czytanie oraz nauczane wartości.

Polecane lektury: Nicolas Carr, „Płytki umysł”; Gail Dine, „Pornoland. Jak skradziono naszą seksualność”; Steve Biddulph, „Wychowywanie chłopców”; Philip Zimbardo, Nikita Coulombe, „Gdzie ci mężczyźni?”, Irena Koźmińska, Elżbieta Olszewska, „Z dzieckiem w świat wartości”

Ważna rola wzorca – przykładu czytających sobie dorosłych

Dzieci uczą się przez obserwację, naśladowanie i internalizowanie, czyli przyjmowanie za własne zaobserwowanych zachowań, postaw, czy poglądów. Obiektami do naśladowania są ważne osoby w ich życiu – rodzice, członkowie rodziny, nauczyciele, w późniejszym okresie – rówieśnicy oraz postaci znane z mediów i kultury masowej – zarówno bohaterowie wirtualni jak i prawdziwi. Ważne jest, by mądrze wykorzystać okres, gdy rodzice i nauczyciele są dla dziecka najważniejszymi wzorami i mają na nie ogromny wpływ – pierwsze lata życia i szkoły to czas, gdy powinno się z empatią, szacunkiem, cierpliwością i życzliwością przekazać dziecku jak najwięcej dobrych wzorców i utrwalać je przez codzienne powtarzanie. Rodzice i nauczyciele dają mocny sygnał, że uważają czytanie za ważne, czytając dzieciom codziennie – i czytając także sobie! Namawianie czy zmuszanie dzieci do czytania, podczas gdy dorośli sami nie czytają, nie przyniesie trwałych efektów. Jeśli tata nigdy nie czyta, tylko po powrocie do domu zasiada z piwem przed telewizorem i ogląda mecz, stanowi to – zwłaszcza dla syna – mocny sygnał, że czytanie nie jest zajęciem dla mężczyzn. Jeśli oboje rodzice nie czytają – przekazują dziecku komunikat – czytanie nie jest zajęciem dla dorosłych! Trudno się dziwić, że badania za każdym razem potwierdzają, iż rozczytane dzieci pochodzą z domów, gdzie są książki i dorośli czytają także sobie. Podobny wpływ na dzieci mają entuzjastycznie nastawieni do czytania nauczyciele – potrafią zarazić uczniów miłością do książek. Niestety nauczyciele, którzy nie czytają sobie, a czytanie dzieciom traktują jak przykry obowiązek – też dają uczniom mocny przekaz – negatywny. Jeśli zatem chcemy wychować mądre dzieci, musimy kontrolować własne zachowania pamiętając, że dzieci pilnie nas obserwują i więcej wniosków wyciągają z tego, co sami robimy, niż z tego, co im mówimy.

CAŁA POLSKA CZYTA DZIECIOM

Rola motywacji do czytania oraz umiejętności językowych i czytelniczych

Czytanie z własnej woli wymaga dwóch ważnych rzeczy – motywacji i umiejętności. Pierwszą i najważniejszą sprawą jest silna motywacja, dzięki której ludzie są w stanie pokonywać wszelkie przeszkody. Podłożem motywacji do czytania jest – wyniesione z doświadczeń wspólnej lektury- mocne i trwałe przekonanie dziecka, że książki są fascynujące, a czytanie wspaniałe, ponieważ dorosły poświęca mu czas i celowo dostarcza radości: czyta, moduluje głosem wybrane fragmenty, bawi się z nim w znajdowanie literek, w odgrywanie postaci literackich, i na różne inne sposoby wciąga je w magiczny świat książki. Motywacja do przeżywania niezwykłych książkowych przygód i poznawania nowych ciekawych rzeczy częściej niż mogą to zapewnić czytający dorośli, popycha dziecko do opanowania i doskonalenia umiejętności samodzielnego czytania. Dzieci 3-5 letnie, którym codziennie czytamy, zaczynają nagle i nie wiadomo skąd czytać same. Przyglądają się literom, dopytują o nie, ich bystre umysły uczą się kojarzenia faktów i gromadzenia wiedzy. Bez formalnej nauki, wkuwania liter i oderwanego od treści, mozolnego głoskowania, na poligonie ciekawych opowieści, z pasją i bez stresu uczą się czytać – i to czytać szybko, oczami. **Celem czytania dzieciom jest właśnie to, by stały się zapalonymi samodzielnymi czytelnikami.** Czytając budujemy ich motywację i ich umiejętności językowe i czytelnicze – miłość do książek oraz swobodę językową, zdolność koncentracji, wyobraźnię, umiejętności analizy treści i asymilowania nowej wiedzy.

Czytanie – antidotum wobec uzależnienia od mediów elektronicznych

Dzieci, którym codziennie czytamy, czują się lepiej, stają się bardziej radosne i zaczynają mądrzej myśleć. Rosną ich kompetencje umysłowe i społeczne, rozwijają się ich zainteresowania, dzięki czemu potrafią wyłamać się spod presji mody i podążania za tłumem rówieśników, którzy spędzają czas głównie on line i na grach komputerowych. Czytelnicy zaczynają bardziej krytycznie oceniać młodzieżowe mody i potrafią znaleźć sobie inne zajęcia niż naśladowanie innych. Zaczynają dostrzegać, że książki są zwykle ciekawsze niż przemoc i schematy w grach i filmach. Dzięki rosnącemu wyrobieniu czytelniczemu zaczynają więcej wydobywać z lektur, potrafią docenić subtelności wyrażane językiem oraz ciekawie zbudowaną i bogatą fabułę. Zaczynają bardziej interesować się światem i opisującą go literaturą faktu, gdyż coraz więcej rozumieją, a czytanie nie sprawia im już trudności – przeciwnie, przynosi satysfakcję. W jednej ze szkół podstawowych, w Warszawie, po dwóch latach prowadzenia programu codziennego czytania, na początku którego część dzieci nie chciała słuchać, chłopcy oświadczyli, że wolą książki od komputerów.

CAŁA POLSKA CZYTA DZIECIOM

Czytanie dzieciom jako witamina i szczepionka oraz najlepszy – obok wartości – kapitał na życie

Biorąc pod uwagę korzyści z czytania – rozwój umysłowy, psychiczny i moralny oraz poprawę pamięci, rozwój wyobraźni, poszerzenie wiedzy, obudzenie ciekawości świata i motywacji do nauki, a także zdolności do refleksji i krytycznego myślenia, które chronią dzieci przed złym wpływem kultury masowej i uzależnieniem od mediów elektronicznych, można śmiało nazwać czytanie witaminą i szczepionką dla ich rozwoju. Czytanie dzieciom jest jak odkładanie im na konto kapitału na przyszłość, który da im szansę na dobrą pracę i na szczęśliwe życie.